

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA?

(Muzyka polifoniczna).

Zanim przystąpimy do dania ostatecznej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule, musimy objaśnić jeszcze jeden ze środków kompozycji, odgrywający ważną rolę w muzyce wokalne, — mianowicie *polifonię*. Nazwa „polifonia“ pochodzi z języka greckiego i składa się z dwóch wyrazów „poly“ (wiele) i „fonos“ (głos). Słowo więc polifonia oznacza dosłownie „wielogłosowość“; istocie rzeczy odpowiadałoby jednak lepiej tłumaczenie „wielomelodyjność“, w polifonii bowiem nie chodzi tyle o ilość głosów, ile o sposób ich prowadzenia, tak, że każdy tworzy linię o odrębnym rytmie i samodzielnym rysunku melodyjnym.

Polifonii przeciwstawia się zazwyczaj *homofonię*, to znaczy taki rodzaj muzyki wielogłosowej, w której melodia, w ścisłym tego słowa znaczeniu, występuje tylko w jednym głosie, najczęściej w głosie najwyższym, inne zaś głosy spełniają rolę wtórną, uzupełniając dźwięki akordów towarzyszących melodii. Termin „homofonia“ jednak, trzymając się ściśle znaczenia słów greckich, od których pochodzi, (homos — taki sam, fonos — głos) należałoby używać na oznaczenie muzyki unisonowej lub w oktawach, stosowanej w starożytności, na początku średniowiecza i w muzyce ludowej. Dlatego też prócz określenia muzyka homofoniczna używa się także nazwy *muzyka harmoniczna*.

Omawiana przez nas muzyka polifoniczna jest wcześniejszą formą wielogłosowości i wyprzedza dziś ogólnie w popularnej muzyce chóralnej przyjęty typ muzyki homofonicznej czyli harmonicznej. Jakkolwiek ten drugi rodzaj wielogłosowości (melodia z towarzyszeniem harmonicznym) wydaje się nam o wiele mniej skomplikowanym i prostszym od muzyki polifonicznej, w której równocześnie występuje kilka melodii równorzędnych, to jest on wytworem historycznie późniejszym. Przypomina on sposób traktowania muzyki wielogłosowej w grze na organach lub fortepianie, podczas której grający uderza akordy, jako pewne całości, jako grupę dźwięków uszeregowanych jeden nad drugim, a więc w kierunku pionowym. W muzyce wokalne te same akordy są wynikiem zbieżności w pewnym punkcie kilku melodii, idących równolegle do siebie. Tu więc przejawia się tak zwany poziomy albo linearny kąt widzenia. Dla muzyki chóralnej wielogłosowej bardzo ważnym jest właśnie ten drugi sposób patrzenia na muzykę. Mimo największych wysiłków i pomysłowości kompozytora głosy towarzyszące w muzyce harmonicznej będą zawsze miały partie mniej wartościowe i mniej melodyjne w porównaniu z głosem uprzywilejowanym wykonywaniem melodii. Dlatego też naturalną i usprawiedliwioną rzeczą w twórczości wokalne jest posługiwanie się polifonią, jako tym środkiem kompozycyjnym, który najlepiej odpowiada wymogom muzyki tego rodzaju. Dlatego też w okresie historycznym, kiedy muzyka wokalna była niepodzielną dziedziną artystycznego wyrazu muzycznego, w epoce tak zwanych szkół niderlandzkich (13 — 15 wieku), stosowana była wyłącznie muzyka polifoniczna. Muzyka harmoniczna była zupełnie nieznaną, a współbrzmienie dźwięków w utworach wielogłosowych uważano za rzecz mniejszej wagi. Dziś zaś mimo przewagi muzyki homofonicznej stosuje się również, choć może w mniejszym zakresie muzykę polifoniczną. Styl utworów wokalnych dzisiaj wykonywanych przez chóry możnaby określić jako t. zw. *styl polifonizujący*,